



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorczyk (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 21 maja 2021 r., XVI Ca 542/20,

w sprawie z powództwa K.S.

przeciwko A.P.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Paweł Grzegorczyk

Dariusz Zawistowski

Władysław Pawlak

(K.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku oddalił powództwo K.S. przeciwko A.P. o zapłatę kwoty 50 000 zł tytułem zachowku (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania (pkt II-III).

Powyższe orzeczenie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 30 grudnia 1999 r. T.S. sporządziła własnoręczny testament. Wskazała w nim m.in., że: „Mieszkanie, które wykupiłam za pieniądze dane mi na ten cel przez córkę E.K. jest zapisane notarialnie na wnuczkę A.K., córkę E.. Uważam, że postąpiłam właściwie. E. moja córka nigdy nic nie dostała od nas - swoich rodziców. Synowi mojemu K. stworzyłam możliwość bardzo korzystnej zamiany mieszkań po śmierci mojego męża i tym samym w tym momencie polepszyłam warunki mieszkaniowe synowi i jego rodzinie. Rozliczenia jakie między nami były uważam, że były skromne i nieadekwatne do wartości mieszkania, dlatego uważam, że syn nie może mieć żadnych pretensji do mojej córki E., że zamiast niej będzie mieć jej córka A..”.

W dniu 8 maja 2000 r. T.S. sporządziła przed notariuszem testament, w którym wskazała, że powołuje do całości spadku wnuczkę A.K. oraz że najważniejszym składnikiem majątku wchodzącym w skład masy spadkowej jest własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu w G. przy ul. [...].

T.S. zmarła w dniu 25 września 2016 r. Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 11 maja 2017 r. spadek po T.S. w całości nabyła pozwana na podstawie testamentu notarialnego, z pominięciem spadkobierców ustawowych.

Uprzednio, w dniu 28 lipca 1986 r., T.S. otrzymała przydział lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [...] w G. o powierzchni użytkowej 56,3 m². W dniu 19 grudnia 1986 r. [...] Spółdzielnia Mieszkaniowa poinformowała Z.S. – żonę pozwanego, iż w związku z jej wnioskiem o zamianę lokalu mieszkalnego przy ul. [...] na lokal mieszkalny przy ul. [...] zamiana może być rozpatrzona pod warunkiem przedłożenia zgody na

zamianę przez Spółdzielnię Mieszkaniową [...], wpłacenia wpisowego i dopłaty do udziału członkowskiego. Zgodnie z wnioskiem Z.S. wkład mieszkaniowy i udział członkowski miał zostać przepisany na rzecz spadkodawczyni. W dniu 27 lutego 1987 r. spadkodawczyni T.S. otrzymała przydział lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [...] o powierzchni użytkowej 38,05 m².

Decyzją z dnia 1 lipca 1989 r. zamieniono lokatorskie prawo do lokalu przy ul. [...] na własnościowe. W dniu 26 lutego 2009 r. zawarto umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu przy ul. [...] i przeniesienia jego własności na rzecz T.S..

Wartość lokalu mieszkalnego stanowiącego własność spadkodawczyni wyliczona w sposób, jakby stanowił nieruchomość lokalową, wynosi 245 000 zł. Wartość lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. [...] wyliczona w sposób, jakby stanowił nieruchomość lokalową, wynosi 377 000 zł.

Wartość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego z tytułu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [...] obliczona na podstawie art. 11 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 558, dalej – „u.s.m.”) wynosi 69,99% wartości rynkowej – 171 475,50 zł. Wartość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego z tytułu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [...] obliczona na podstawie art. 11 u.s.m. wynosi 377 000 zł.

W piśmie z dnia 7 lipca 2017 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 58 750 zł tytułem należnego zachowku po T.S., w terminie 14 dni liczonych od dnia doręczenia pisma.

Sąd Rejonowy, odwołując się do art. 992 i art. 991 § 1 k.c., uznał, że powód powinien otrzymać zachówek w wysokości ½ udziału w spadku, zaznaczając, że co do tej okoliczności strony nie pozostawały w sporze. Zauważył, że spadkodawca uprawniony jest do wyboru sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku. Spadkodawca może powołać uprawnionego do dziedziczenia, ustanowić na jego rzecz zapis albo przed śmiercią dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero gdy uprawniony nie otrzyma należnego mu zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy potrzebnej do jego pokrycia.

W ocenie Sądu Rejonowego, zarzutem, który prowadził do oddalenia powództwa, była podniesiona przez pozwaną okoliczność zamiany lokali mieszkalnych, której dokonała spadkodawczyni, i związane z nią przysporzenie po stronie powoda. W okolicznościach sprawy, powód za życia spadkodawczyni otrzymał bowiem przysporzenie o wartości 102 762,25 zł, stanowiącej różnicę między zwaloryzowaną wartością wkładów mieszkaniowych, które spadkodawczyni i Z.S. darowały sobie nawzajem. Zdaniem Sądu Rejonowego, mimo że pozwana wskazywała, że spadkodawczyni dokonała zamiany mieszkań i takie samo określenie – „zamiana” – zostało użyte w korespondencji z udziałem spółdzielni mieszkaniowych, w istocie do zawarcia umowy zamiany w rozumieniu kodeksu cywilnego nie doszło. Czynności dokonane przez spadkodawczynię i Z.S. pozostawały w faktycznym związku i były objęte zamiarem stron, a ich istota sprowadzała się do darowania sobie nawzajem składników majątkowych – wkładów mieszkaniowych, przy czym świadczenia te były nieekwiwalentne. Różnica ich wartości odpowiadała na dzień orzekania kwocie 205 524, 50 zł, a powód nie wykazał, aby została ona spłacona.

Darowizna na rzecz Z.S. weszła do majątku wspólnego małżonków, toteż Sąd Rejonowy uznał, że jako przysporzenie uzyskane przez powoda należy potraktować tylko połowę tej kwoty. Po doliczeniu wartości darowizny do spadku należny powodowi zachówek wynosił 86 128, 06 zł, co oznaczało, że uzyskane przezeń przysporzenie w kwocie 102 762, 25 zł pokrywało zachówek w pełni.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku, na skutek apelacji powoda, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy co do zasady dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jednakże – mając na uwadze argumenty apelacji – ustalenia te wymagały częściowej zmiany. W związku z tym, Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, po pierwsze, że spadkodawczyni T.S. z małżonką powoda Z.S. zawarły umowę zamiany wkładów mieszkaniowych związanych

z dotychczas przydzielonymi im prawami do lokali mieszkalnych, a konsekwencją tego było przydzielenie przez obie spółdzielnie lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu, które dotychczas przysługiwało drugiej stronie umowy. Po drugie, Sąd Okręgowy stwierdził, że po dokonaniu zamiany między spadkodawczynią a powodem i jego małżonką doszło do dodatkowych rozliczeń przez przekazanie spadkodawczyni dodatkowych środków pieniężnych.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że przedmiotem umowy między spadkodawczynią a żoną powoda mógł być jedynie wkład mieszkaniowy, nie zaś niezbywalne lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu, z którym to prawem związany był wkład mieszkaniowy. Sąd Okręgowy odrzucił jednak pogląd Sądu Rejonowego, że nie doszło do zawarcia umowy zamiany w rozumieniu kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do przyjęcia, że dokonana zamiana wkładów mieszkaniowych przez spadkodawczynię i żonę powoda, której konsekwencją był przydział lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu przysługującego drugiej stronie umowy zamiany, stanowiła darowiznę w rozumieniu art. 991 § 2 k.c. Umowa zamiany nie traci bowiem odpłatnego charakteru nawet w przypadku niewspółmierności wzajemnych świadczeń stron, chyba że wartość jednego ze świadczeń tak dalece odbiega od wzajemnego, że uznanie umowy za nieodpłatną stanowiłoby nadużycie. Odwołując się uzupełniająco do poglądów doktryny, w których neguje się możliwość zaliczenia na poczet zachowku przysporzeń z tytułu umowy dożywocia, nawet w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń, Sąd Okręgowy przyjął w konsekwencji, że stanowisko Sądu Rejonowego, według którego powód otrzymał należny mu zachówek, było nietrafne. Uzasadniało to uwzględnienie powództwa w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając naruszenie art. 603 k.c., art. 888 k.c., art. 948 w związku z art. 65 k.c., art. 991 § 2 k.c., art. 993 k.c., art. 995 k.c., art. 996 k.c., art. 33 pkt 2 k.r.o., art. 11 u.s.m., a także art. 327¹ § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej ze względu na sposób wyznaczenia składu orzekającego (art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622), należało odwołać się odpowiednio do rozważań poczynionych m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2025 r., II CSKP 1885/22 i II CSKP 172/24, które Sąd Najwyższy podziela, nie stwierdzając przeszkód do merytorycznego rozpoznania sprawy w niniejszym składzie.

Zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego pozwana twierdziła, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, na czym oparł ustalenie co do otrzymania przez spadkodawczynię dodatkowych środków od powoda i co do braku niewspółmierności świadczeń stron umowy zamiany wkładów mieszkaniowych. Zdaniem pozwanej, Sąd Okręgowy nie uwzględnił również faktu przyznania przez powoda, że wkład mieszkaniowy przekazany Z.S. wszedł do majątku wspólnego powoda i jego żony, pozostających we wspólności ustawowej małżeńskiej.

Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), już z tego zatem powodu zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c., niepowiązany we właściwy sposób z przepisami regulującymi postępowanie apelacyjne (art. 391 § 1, art. 387 § 2¹ k.p.c.), nie mógł okazać się skuteczny. Ocena ta odnosi się odpowiednio do zarzutu naruszenia art. 229 k.p.c., który podobnie jak art. 327¹ k.p.c. odnosi się do postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 344/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 12 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2024 r., II CSKP 2029/22 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo).

Niezależnie od tego, naruszenie wymagań dotyczących uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może stanowić tylko wyjątkowo skuteczny zarzut skargi kasacyjnej, jeżeli sposób, w jaki sporządzono uzasadnienie, pociąga za sobą niemożność przeprowadzenia kontroli kasacyjnej (por. w nowszym orzecznictwie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2024 r., II CSKP 947/22 i z dnia 6 września 2024 r., II CSKP 1644/22), z tym zastrzeżeniem, że poza granicami tej kontroli lokuje się każdorazowo prawidłowość oceny dowodów i ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w sprawie,

w której wydano zaskarżony wyrok, zważywszy, że analiza jego uzasadnienia pozwala zrekonstruować sposób rozumowania Sądu Okręgowego i motywy stojące za uwzględnieniem apelacji przez zmianę wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy wyjaśnił także, iż dodatkowych ustaleń dokonał na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, a zwłaszcza zeznań powoda i świadków, co mając na uwadze charakter tych ustaleń – w zestawieniu z materiałem sprawy, w tym środkami dowodowymi zgromadzonymi w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji – należało uznać za wystarczające z punktu widzenia art. 387 § 2¹ k.p.c.

Kwestia przynależności do majątku wspólnego małżonków przedmiotu (prawa) nabywanego przez jedno z małżonków pozostających we wspólności majątkowej małżeńskiej nie stanowi *quaestio facti*, lecz sytuje się na płaszczyźnie prawidłowości stosowania prawa materialnego (art. 31 k.r.o.). Nie może ona zatem stanowić przedmiotu przyznania (art. 229 k.p.c.), co – niezależnie od wspomnianej wcześniej konstrukcyjnej wadliwości zarzutu kasacyjnego – czyniło chybionym zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. Odrębną rzeczą jest, że Sąd Okręgowy, zmieniając wyrok Sądu Rejonowego, wbrew zapatrywaniu skarżącej, nie podważył oceny prawnej Sądu Rejonowego, według której nabycie przez żonę powoda prawa do wkładu mieszkaniowego nastąpiło do majątku wspólnego.

Zasadniczy problem w sprawie dotyczył prawidłowości stosowania przepisów prawa materialnego nakazujących uwzględnianie przy obliczaniu zachowku darowizn dokonanych przez spadkodawcę (art. 993 i n. k.c.). Sformułowane w tej materii zarzuty kasacyjne zmierzały do wykazania, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo zakwalifikował zawartą przez spadkodawczynię umowę, której przedmiotem było prawo do wkładu mieszkaniowego (prawa do wkładów mieszkaniowych), jako umowę zamiany (art. 603 k.c.), pozbawioną elementów darowizny (art. 888 k.c.), mimo braku ekwiwalentności świadczeń stron. W konsekwencji, w przekonaniu pozwanej, Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że powód nie otrzymał od spadkodawczyni darowizny, która podlegałaby zaliczeniu na należny mu zachówek ze skutkiem w postaci wygaśnięcia roszczenia o pokrycie zachowku (art. 991 § 2, art. 993 i art. 996 § 1 k.c.), jak również błędnie zaniechał ustalenia wartości przedmiotu darowizny (art. 995 k.c.).

Stosownie do art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia. W świetle tego przepisu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej koniecznej do pokrycia albo uzupełnienia zachowku powstaje wtedy, gdy prawo do zachowku nie zostało zaspokojone przez spadkodawcę w inny sposób, przy czym katalog tych sposobów obejmuje powołanie do spadku, darowiznę lub zapis. Regułę tę potwierdza art. 996 k.c., według którego darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2022 r., II CSKP 134/22).

Obowiązek zaliczenia na zachówek darowizny otrzymanej przez uprawnionego do zachowku koresponduje z uprawnieniem do domagania się zachowku od osoby, która otrzymała darowiznę podlegającą doliczeniu do spadku (art. 1000 § 1 k.c.). Zapobiega on również temu, aby osoba uprawniona do zachowku i niepowołana do spadku, acz obdarowana uprzednio przez spadkodawcę, uczestniczyła w majątku wypracowanym przez spadkodawcę w szerszym zakresie, aniżeli wynika to z przyznanego jej ustawą uprawnienia do zachowku, a jeżeli uprawnionymi do zachowku są również inne osoby – nieuzasadnionemu uprzywilejowaniu obdarowanego względem innych osób uprawnionych do zachowku. Zaliczeniu na należny zachówek podlegają co do zasady wszystkie darowizny na rzecz uprawnionego do zachowku, bez ograniczeń czasowych (por. art. 994 § 1 k.c.).

Analizując, czy w okolicznościach sprawy można mówić o zaliczeniu przysporzenia uzyskanego przez powoda na należny mu zachówek, Sądy *meriti* skupiły rozważania na ocenie, czy przysługujące spadkodawczyni prawo do wkładu mieszkaniowego stało się przedmiotem zamiany, czy darowizny. Syntetyzując stanowisko obu Sądów, Sąd Rejonowy założył, że mimo iż spółdzielnie mieszkaniowe uczestniczące w czynnościach dokonywanych przez spadkodawczynię i Z.S. posługiwały się pojęciem „zamiany mieszkań” (co do istoty tzw. spółdzielczej zamiany lokali por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2021 r., V CSKP 9/21), do zawarcia umowy zamiany w rozumieniu

art. 603 i n. k.c. nie doszło. Porównując wartość praw będących przedmiotem „zamiany”, Sąd doszedł do wniosku, że na rzecz powoda dokonano darowizny o wartości odpowiadającej połowie kwoty stanowiącej różnicę wartości wkładów mieszkaniowych będących przedmiotem rozważanych czynności. Sąd Okręgowy przyjął natomiast, że przysporzenie z majątku spadkodawczyni miało podstawę w umowie zamiany wkładów mieszkaniowych, co potraktował jako okoliczność w zasadzie podważającą możliwość zaliczenia tego przysporzenia na poczet zachowku. Wskazał przy tym, że decydujące znaczenie przy kwalifikowaniu umowy jako zamiany należy przyznać subiektywnie postrzeganej ekwiwalentności świadczeń stron, z zastrzeżeniem przypadków, w których stanowiłoby to nadużycie.

Rozstrzygając tę kwestię, w punkcie wyjścia należy przyjąć, że o darowiznie w rozumieniu art. 991 § 2, a w konsekwencji również art. 996 § 1 k.c., należy mówić nie tylko wtedy, gdy spadkodawca spełnia świadczenie kosztem swego majątku w pełni nieodpłatnie, lecz także wówczas, gdy z tytułu tego świadczenia spadkodawca uzyskuje pewną, jakkolwiek nieekwiwalentną korzyść, niezależnie od tego, czy zdarzenie to kwalifikować jako zawarcie powiązanych ze sobą umów o odpłatnym i nieodpłatnym charakterze, czy też jako jednolitą czynność prawną, łączącą różne typy umów (*negotium mixtum cum donatione*). W takich przypadkach zaliczeniu na poczet zachowku (art. 991 § 2, art. 996 § 2 k.c.), względnie doliczeniu do spadku (art. 993 i n. k.c.), podlega ta część przysporzenia, która została uzyskana nieodpłatnie. Pogląd ten koresponduje ze stanowiskiem, według którego zamiar uzyskania przysporzenia przez darczyńcę i połączenie czynności dokonywanej pod tytułem darmym z inną, także odpłatną, nie wyklucza kwalifikacji umowy jako darowizny w rozumieniu przepisów o zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2021 r., II CSKP 83/21; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2022 r., II CSKP 134/22, w którym podtrzymano wprawdzie – z odwołaniem do zasady pewności prawa – utrwalone w judykaturze stanowisko o niedoliczaniu do spadku w kontekście zachowku przysporzenia wynikającego z umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego, wskazano jednak na powoływane w doktrynie istotne argumenty na rzecz przyjęcia, że pojęcie darowizny w przepisach regulujących zachowek nie powinno być rozumiane przez pryzmat konkretnego typu

umowy nazwanej, lecz powinno obejmować również inne bezpłatne przysporzenia skutkujące zmniejszeniem spadku).

Odmienne podejście, mając na względzie konieczność jednolitego postrzegania darowizny w kontekście przepisów o zachowku, nie tylko podważałoby sprawiedliwościową funkcję art. 996 k.c., lecz także zagrażałoby realizacji funkcji zachowku. Umożliwiałoby bowiem dokonywanie przysporzeń uszczuplających przyszłą masę spadkową w drodze nieekwiwalentnych umów wzajemnych, bez ponoszenia przez osoby uzyskujące przysporzenie ryzyka zapłaty zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 lutego 2019 r., I ACa 449/18, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2020 r., V ACa 371/20, z tym zastrzeżeniem, że przypadki ukrycia darowizny pod pozorem odpłatnej czynności prawnej stanowią odrębną kategorię).

Kwalifikacja umowy zawartej za życia spadkodawcy jako noszącej w sobie darowiznę (częściowo nieodpłatnej) z punktu widzenia przepisów o zachowku może stwarzać trudności. Ocena ekwiwalentności świadczonych rzeczy lub praw należy w pierwszym rzędzie do stron, które subiektywnie postrzegają ich wartość, kierując się własnymi potrzebami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 808/15). To, że między wartością uzyskiwanych przysporzeń zachodzi obiektywna różnica nie oznacza zatem, iż umowa zawierana jest częściowo *donandi causa* (por. jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 25). O niemożności zakwalifikowania umowy nawet w części jako darowizny może też decydować jej szczególny charakter i funkcja.

Mając na uwadze cel przepisów nakazujących uwzględnianie darowizn przy obliczaniu zachowku, w przypadku typowych umów wzajemnych, takich jak sprzedaż, czy zamiana, na subiektywnej ocenie ekwiwalencji nie można jednak poprzestać, jeżeli świadczenie spadkodawcy i drugiej strony umowy pozostają obiektywnie w znacznej dysproporcji, która nie jest uzasadniona szczególnymi okolicznościami, wyłączającymi możliwość przyjęcia, że strona uzyskująca świadczenie o obiektywnie niższej wartości spełniła swoje świadczenie w części nieodpłatnie. Do takich okoliczności może należeć w szczególności nadużycie silniejszej pozycji

kontraktowej (art. 388 i art. 58 § 2 k.c.), działanie pod wpływem błędu (art. 84 k.c.) bądź nieświadomość ceny rynkowej po jednej lub obu stronach umowy.

W braku takich okoliczności, subiektywny punkt widzenia stron, postrzegających umowę jako odpłatną, nie może zastąpić obiektywnego braku świadczenia wzajemnego, którego skutkiem jest uszczuplenie przyszłego spadku. Nie jest przy tym konieczne, aby dysproporcja świadczeń stron miała charakter „rażący”; już znaczna nieekwiwalentność świadczeń na niekorzyść spadkodawcy stwarzać może bowiem co najmniej podstawę do domniemania faktycznego, że przysporzenie z jego majątku miało w części – zgodnie z wolą stron – świadomie nieodpłatny charakter.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, postawione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 603 i art. 888 k.c. sytuowały się na uboczu problemu. Przy odpowiedzi na pytanie, czy uzyskane przez powoda przysporzenie powinno przynajmniej w części podlegać zaliczeniu na zachówek, rozstrzygające znaczenie ma bowiem nie tyle zakwalifikowanie zdarzenia będącego jego podstawą jako umowy nazwanej określonego typu, lecz to, czy doszło do darowizny w przyjętym wyżej znaczeniu. Dodać należy, że o ile w procesie z powództwa uprawnionego do zachowku przeciwko obdarowanemu (art. 1000 § 1 k.c.) ciężar udowodnienia dokonania darowizny spoczywa na powodzie, o tyle w przypadku powództwa uprawnionego do zachowku przeciwko spadkobiercy wykazanie dokonania darowizny na rzecz uprawnionego do zachowku obciąża spadkobiercę, który broni się twierdzeniem, że roszczenie uprawnionego zostało w tej postaci zaspokojone (art. 6 k.c.).

Pozwana powoływała się w tej materii przede wszystkim na testament sporządzony własnoręcznie przez spadkodawczynię, łącząc ten argument z zarzutem naruszenia art. 948 k.c., określającego dyrektywy wykładni testamentu. Pomijając, że testament własnoręczny nie był *in casu* podstawą dziedziczenia, dyrektywy określone w art. 948 k.c. odnoszą do tłumaczenia testamentowych oświadczeń woli (por. *verba legis* art. 948 § 1 *in fine* i art. 948 § 2 *in medio* k.c.), podczas gdy powoływane przez pozwaną oświadczenie spadkodawczyni zawarte w testamencie własnoręcznym nie stanowiło oświadczenia woli, a tym bardziej

oświadczenia woli obejmującego rozrządzenie majątkiem spadkowym. Wyrażało natomiast następczą ocenę (przekonanie) spadkodawczyni, że zamiana „mieszkań”, której była stroną, była korzystna dla powoda, a dokonane w związku z nią rozliczenia – skromne i nieadekwatne do wartości mieszkania. Charakteru tego oświadczenia nie zmieniał eksponowany przez pozwaną fragment, w którym spadkodawczyni wskazała na niemożność podnoszenia jej zdaniem przez powoda (syna spadkodawczyni) „żadnych pretensji”. Zarzut naruszenia art. 948 k.c. był zatem nietrafny.

Racją jest również – co podnosił powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną – że przekonanie spadkodawczyni co do nieekwiwalentności zamiany wyrażone *ex post*, kilkanaście lat po jej dokonaniu, nie mogło mieć rozstrzygającego znaczenia z punktu widzenia oceny czynności spadkodawczyni jako darowizny na rzecz syna. Mimo to, należało uznać, że stanowisko Sądu Okręgowego, negujące możliwość zakwalifikowania dokonanej zamiany dóbr jako *negotium mixtum per donatione* ze skutkami dla wysokości roszczenia zachowkowego powoda, było w okolicznościach sprawy przedwczesne i naruszało art. 991 § 2 i art. 996 k.c.

Zakwalifikowanie umowy wzajemnej jako obejmującej darowiznę ze skutkiem w postaci zaliczenia jej na zachówek, względnie doliczenia do spadku, w zakresie, w jakim świadczenie spadkodawcy było nieodpłatne, powinno bazować na porównaniu obiektywnej wartości wzajemnych przysporzeń na dzień zawarcia umowy, z tym zastrzeżeniem, że częściowo nieodpłatny charakter umowy może zostać zniwelowany w drodze późniejszych rozliczeń, niezależnie od tego, czy ich zamiarem jest uniknięcie konieczności zaliczenia przysporzenia w nieodpłatnej części na poczet zachowku, czy ich dokonanie wynika z innych przyczyn. Sąd Rejonowy dokonał tego porównania odwołując się do wartości wkładów mieszkaniowych, ustaliwszy, że po zwaloryzowaniu ich wartości obiektywna dysproporcja świadczeń odpowiadała kwocie 205 524 zł, co niewątpliwie stanowi kwotę znaczną. Sąd Okręgowy *expressis verbis* nie podzielił tych ustaleń, wytykając, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, z czego wynika odmienność relacji między ustaloną wartością wkładu mieszkaniowego a wartością rynkową mieszkania. Zwrócił również uwagę, dzielając zarzuty apelacji, że art. 11 u.s.m. nie zawiera samodzielnego mechanizmu pozwalającego na dokonanie takich wyliczeń. Jednocześnie jednak

Sąd Okręgowy zaniechał samodzielnego oszacowania wartości wkładów, ponieważ – jak wyjaśnił – określenie tej wartości nie miało znaczenia wobec uznania, że powód nie otrzymał należnego mu zachowku w całości lub w części w postaci darowizny.

Rzecz jednak w tym, że skoro darowizną w rozumieniu art. 991 § 2 i art. 996 k.c. może być również czynność, której strony obejmują konsensem jedynie częściową odpłatność, to ustalenie, czy powód nie otrzymał zachowku w drodze darowizny, powinno być poprzedzone porównaniem obiektywnej wartości spełnianych wzajemnych świadczeń. W przypadku zamiany sprowadza się to do porównania wartości zbywanych rzeczy lub praw przy uwzględnieniu okoliczności istniejących w chwili darowizny. Porównanie to w rozważanym przypadku wymagało wiedzy specjalnej, toteż powinno nastąpić z wykorzystaniem opinii biegłego (art. 278 k.p.c.), której nie mogą zastąpić dokumenty prywatne sporządzane przez osoby trzecie. Wywody pozwanej wskazujące na wystarczający charakter oświadczeń zarządów spółdzielni mieszkaniowych należało uznać za nietrafne.

Konieczności takiego porównania nie przekreślało dokonane w postępowaniu apelacyjnym dodatkowe ustalenie, nieskutecznie skądinąd podważane przez pozwaną w postępowaniu kasacyjnym (*arg. ex art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.*), według którego powód z żoną dokonali dodatkowego rozliczenia ze spadkodawczynią, przekazując T.S. dodatkowe środki pieniężne. Z jednej bowiem strony fakt podjęcia dodatkowych rozliczeń pośrednio potwierdza świadomość stron umowy w zakresie dysproporcji wartości zamienianych dóbr, co wzmacnia domniemanie, że umowa została częściowo zawarta pod tytułem darmym. Z drugiej zaś – wobec braku w podstawie zaskarżonego wyroku prawidłowych ustaleń co do obiektywnej różnicy wartości zamienianych praw i chociażby orientacyjnego zakresu dodatkowego rozliczenia między spadkodawczynią a powodem i jego żoną – niemożliwe jest nawet w przybliżeniu stwierdzenie, czy rozliczenie to mogło być wystarczające, aby wykluczyć z umowy element darowizny, chociażby z wykorzystaniem domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.).

Konsekwencji tego braku nie sanowała dalsza argumentacja Sądu Okręgowego, w której odwołano się do wypowiedzi piśmiennictwa wskazujących na niemożność obejmowania pojęciem darowizny w rozumieniu

przepisów o zachowku umowy dożywocia, nawet w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń. Nie rozstrzygając tej kwestii, społeczna funkcja i charakter prawny umowy dożywocia, w tym uzależnienie zakresu i czasu trwania świadczeń nabywcy nieruchomości od czynnika losowego, przemawiają przeciwko odnoszeniu powołanego stanowiska do typowych umów wzajemnych, do których należą zamiana i sprzedaż. O tym, że pomijanie obiektywnej dysproporcji wartości świadczonych dóbr, nawet jeżeli ma ona znaczny charakter, z powołaniem się na subiektywną ocenę ekwiwalencji świadczeń, mogłoby podważać cele, które stoją za koniecznością uwzględniania darowizn przy ustaleniu zachowku, była mowa wcześniej.

W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy podniósł, że stroną zamiany była żona powoda, ponieważ to jej przysługiwał wkład mieszkaniowy, okoliczność ta nie mogła mieć przesądzającego znaczenia z punktu widzenia zaliczenia przysporzenia na poczet zachowku, skoro Sąd Okręgowy nie zanegował stanowiska Sądu Rejonowego, że prawo przysługujące pierwotnie spadkodawczyni weszło do majątku wspólnego powoda i Z.S. W przysporzeniu tym częściowo partycypował więc także powód, z tym że ewentualne zaliczenie wartości tego przysporzenia, w części, w jakiej nastąpiło nieodpłatnie, na należny powodowi zachówek, mogłoby nastąpić tylko odpowiednio do udziału przysługującego mu w majątku wspólnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r., II CKN 542/00 i z dnia 18 maja 2017 r., I CSK 512/16). Skoro ewentualne zaliczenie może dotyczyć tylko tej części przysporzenia, której nie towarzyszył ekwiwalent, nie ma zarazem znaczenia zaakcentowane przez Sąd Okręgowy ewentualne roszczenie o zwrot nakładu na majątek wspólny związane z tym, że wkład mieszkaniowy przeniesiony na spadkodawczynię przysługiwał żonie powoda.

W konkluzji, skarga kasacyjna okazała się zasadna, co prowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Paweł Grzegorzczak

Dariusz Zawistowski

Władysław Pawlak

(K.G.)

[a.ł])